KURJER WARSZAWSKI

Sroda. Dnia 13 (25) Stycznia.— Rok 1854. № 23. Jutro, ŚŚ. Polikarpa B. M. i Pauliny. Przybyło dnia godz: 1, m. 0.

Pamiętnik Religijny donosi, że Ojciec Śty, Papież Pius IX, podpisał podjęcie na nowo sprawy Błogosławionego Anioła z *Akry* Kapucyna, którego Leon XII, beatyfikował w r. 1825; a to celem uzyskania Jego kanonizacji. Błogosławiony Anioł z *Akry*, czczony jest w *Warszawie* od r. 1828 w Kościele XX. *Kapucynów*, gdzie ma Ołtarz z Obrazem (pędzla *Gładysza*) w Kaplicy *Jana III*, z szczodrobliwości Miłościwie Panującego nam NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, w r. 1827 wyrestaurowanej.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, zaliczyć raczył do Orderu Śtej Anny kl: III, Xiędza Dezyderego *Gaciskiego*, Przełożonego Kościoła Rzymsko-Katolickiego w *Irkutsku*.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 150, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w *Królikarni*, przez Gabryela *Gewercher*, uczyniony.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Błażej *Kalisz*, urodzony w Gub: *Augustowskiej*, zbiegły za granicę w początku roku 1848, który przed ucieczką swoją rozsiewał fałszywe wieści o pomyślnych działaniach rokoszan *Poznańskich*, i namawiał niektórych mieszkańców Gub: *Augustowskiej* do wyjścia do Xięstwa *Poznańskiego*, dla połączenia się z powstańcami, a po uśmierzeniu tegoż buntu, znajdował się w liczbie powstańców, którzy byli wysłani z *Prus* do *Francji*, uznany jest za wygnańca, i ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Nadesłany drogą dyplomatyczną akt zejścia Marji z Niesiołowskich *Zielińskiej*, we *Francji*, w m. *Meaux*, w Departamencie *Seine* i *Marne*, w dniu 21 Października 1852 r. zmarłej, Archiwum Głównemu Krajowemu w *Warszawie*, do użytku stron interesowanych, przesłany został.

Wczoraj o godz: 12 w południe, przeprowadzone zostały przez W. JX. Józ: *Wyszyńskiego*, zwłoki ś. p. Radcy Stanu Michała *Oczapowskiego*, Członka honorowego Rady Wychowania Publicznego. Liczny orszak pogrzebowy, rozpoczynało Duchowieństwo Świeckie i Zakonne; za niemi szli Nauczyciele Instytutu, niosący na pąsowych wezgłowiach zaszczytne znaki orderowe Nieboszczyka. Tuż za trumną, postępowała Rodzina; JJWW. Rz: Radca Stanu *Muchanow*, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego;* oraz Radca Stanu *Sumiński*, Pomocnik Kuratora tegoż Okręgu; niemniej Członkowie Rady Wychowania; Członkowie Rady Nadzorczej Instytutu, wraz z swoim Prezydującym; Urzędnicy Okręgu Naukowego *Warszawskiego;* Dyrektorowie i Nauczyciele Zakładów Naukowych i Szkół Rządowych; Uczniowie Instytutu Gospodarstwa Wiejs: i Leśnictwa w *Marymoncie*, których zmarły był niegdy Dyrektorem; grono znakomitych osób, i Zwierzchników Władz Rządowych; nakoniec Koledzy i Przyjaciele zmarłego; jakoteż ci wszyscy, których już to stosunki przyjazne, już wreszcie poszanowanie dla osoby, nauki i wysokiej intelligencji Nieboszczyka, powołały do oddania mu tej ostatniej Chrześcijańskiej posługi. Niewątpimy, że długoletnie, a na obszernem polu naukowem, położone zasługi zmarłego, uczczone zostaną oddzielnem wspomnieniem przez którego ze współpracowników ś. p. *Oczapowskiego*, na niwie literacko-agronomicznej, mogącem objąć i bieg życia jego i pogląd szczegółowy na liczne i godne upamiętnienia dzieła Nieboszczyka. My zaś, którzy niejednokrotnie korzystaliśmy tak ze światłych rad jego, jako i pomniejszych, a od czasu do czasu, dorzucanych do pisma niniejszego wypracowań, poczytujemy sobie za święty obowiązek, w krótkim i odpowiednim rozmiarowi pisma przebiegu, streścić to życie które tyle ziarn, wydających dzisiaj błogie owoce, na rolę naszą rzuciło. Ś. p. Michał *Oczapowski*, urodził się d. 18 Maja 1788 r., w Pcie *Słuckim* Gub: *Mińskiej*. Początkowe nauki pobierał w Gimnazjum *Słuckiem*, a następnie kształcił się w b. Uniwersytecie *Wileńskim*, w którym otrzymał stopień Doktora Filozofji, w 1812 r. Rozgłośne podówczas imię *Thaera*, sterującego słynną szkołą rolniczą w *Möglinie*, obudziło w nim chęć zwiedzenia takowej, w której rok cały przepędził, pod kierunkiem tego znakomitego agronoma, i tak wielkie u niego pozyskał wzięcie, że do samej śmierci *Thaera*, zostawał z nim ciągle w stosunkach naukowych. W r. 1820, powołany został na Profesora Gospodarstwa wiejskiego w byłym Uniwersytecie *Warszawskim*, a w roku następnym, zwiedziwszy w celu naukowym *Niemcy*, *Francję*, *Anglję*, *Szwajcarję* i *Hollandję*, wrócił do kraju dla przyjęcia ofiarowanej mu Katedry Profesora w Uniwersytecie *Wileńskim*. W r. 1828, wybrany został Wizytatorem szkół Gub: *Wileńskiej*. Po zamknięciu Uniwersytetu w *Wilnie*, *Oczapowski* po niejakim czasie przybył do *Warszawy*, i w roku 1836, mianowany został Dyrektorem *Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie*. Tak trafny i odpowiedni powołaniu ś. p. *Oczapowskiego*, wybór, nastręczył mu sposobność do rozwinięcia wszelkich zasobów, długą nauką i doświadczeniem nagromadzonych; wkrótce też Instytut zakwitnął pod sterem Jego, a przeszło 2,000 młodzieży, z której blizko połowa wyszła na uzdolnionych najzupełniej agronomów, są najlepszem świadectwem jego troskliwości i poświęcenia dla nauki i swych wychowańców, są niezbitym faktem zaszczytnego wywiązania się z trudnego zadania, jakie osobie Jego powierzone zostało. Pomimo jednak tych ciągłych i tylolicznych obowiązków, jakich wymagał kierunek obszernego Instytutu i Zarząd mienia Instytutowego, ś. p. *Oczapowski* był jeszcze

stałym Członkiem Rady Przemysłowej przy K. R. S. W. i D.; Członkiem Dyrekcji Wyścigów Konnych, i Wystawy Zwierząt Gospodarskich; a w r. 1848 powołany został z Najwyższego Rozkazu, na Członka Rady Wychowania Publicznego. Te wszystkie trzydziestokilkoletnie i mozolne zajęcia, stargawszy siły jego, zmusiły go do opuszczenia z żalem tego Instytutu, któremu z zamiłowaniem oddawał się lat tyle, a tem samem do wyjścia ze służby w roku 1853; opuszczając ją wszakże, uniósł on zarazem z sobą i poważanie Władzy, i szacunek ogółu. Wszystkie te powyżej wymienione czyny i zasługi ś. p. *Oczapowskiego*, zwracały ciągle wysoką uwagę Rządu, a zaszczytne oznaki jakie odbierał już to w Najmiłościwszych podarkach Cesarskich, już osobistych tytułach, już nakoniec w Znakach Orderowych, jako to: Ś-tej Anny IIej klassy z Koroną, Ś-go Stanisława IIej klassy, Ś-go Włodzimierza IV klassy, i Znaku nieskazitelnej służby za lat XXX, stały się dlań nagrodą długoletniej i użytecznej służby. Oto strona ś. p. *Oczapowskiego* w urzędowej hierarchji; co się zaś tyczy strony naukowej, ś. p. *Oczapowski*, dał się w niej poznać na drodze licznych prac umysłowych, z których upamiętniające jego imie, są: *O sposobach gospodarstwa w klimacie północnym; O nauce gospodarstwa wiejskiego, i o Instytucjach do tego celu posługujących;* i *Gospodarstwo Wiejskie* jedno z najznakomitszych i najobszerniejszych prac jego w 11 tomach zawarte. Prace te pełne głębokiej nauki i praktyczności wkrótce rozgłos znalazły, a Towarzystwa Naukowe wchodząc w ważność traktowanych przez ś. p. *Oczapowskiego* przedmiotów, będących podstawą bytu ogólnego, zaliczyły go w poczet swych Członków. Najpierwszem z tych było Towarzystwo Rolnicze w *Moskwie;* dalej Towarzystwo Wolno-Ekonomiczne w *Petersburgu;* oprócz tego wezwany został na Członka Korrespondenta Komitetu Naukowego przy Ministerjum Dóbr Państwa w *Petersburgu;* na Członka Towarzystwa Rolniczego w *Galicji;* i na Korrespondenta Instytutu Rolniczego w *Gory-Gorcach.*— Taki był bieg życia i zasług publicznych męża, przez którego śmierć, poniosły stratę nauki i ogół; tem bardziej gdy oprócz tych wszystkich przymiotów, jaśniał on jeszcze cnotami towarzyskiemi. O ile zaś w życiu publicznem był przykładem dla innych, o tyle wzajem w kole rodzinnem, był wzorem dla wielu do naśladowania. Za miejsce doczesnego ziemskiego spoczynku, ś. p. Michał *Oczapowski*, obrał sobie *Wawrzyszew*, jako parafję *Marymontską*. Tam też wczoraj zwłoki jego przeniesione zostały, i przeprowadzone od rogatek *Marymontskich*, przez miejsowego JX. Proboszcza. Za złożeniem zwłok na katafalku w Kościele, znany Kaznodzieja W. JX. Jan *Bogdan*, w rzewnej i pełnej wzniosłości przemowie, uczcił pamięć zmarłego.

Dowódzca Lekkiego 17 parku, Pułkownik *Lewaszow 1szy*, naznaczony został Dowódzcą 6ej parkowej Brygady.

JW. Radca Tajny *Brujewicz*, powrócił z *Iwangorodu*.

Karnawał, coraz liczniejsze i częstsze, sprowadza zabawy. Są świetne zebrania *rautowe*, są i tańce, a wtedy zabawa, jako więcej urozmaicona, przybiera formę *balu*. Tak też było i wczoraj na Wtorkowym wieczorze u JJWW. Hr: Marszałkostwa *Uruskich*. Apartamenta górne, zajaśniały rzęsistem światłem, a podwoje domu rozwarły się szeroko na przyjęcie jak zawsze pełne gościnności, wszystkich znakomitych zaproszonych Osób płci obiej. Bal ten zaszczycony został obecnością JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, wraz z dostojną Córką Jego Xiążęcej Mości JO. Xiężną *Wołkońską*. O godzinie 10ej rozpoczęto zabawę, i wnet zagrzmiała huczna muzyka (*Rajczaka*), a na jej odgłos stanęły pary, tworząc zachwycające i urocze koła. Znana z dobrego gustu w wyborze stroju płeć piękna, i tym razem dała dowody wyboru, tak w złotolitych i bogatych materjach, jakoteż lekkich i powiewnych tualetach. Nie tykamy dzisiaj zupełnie tej strony, bo tam, gdzie liczono około 300 osób, najmniej trzecią część stanowiła płeć piękna, a wszystka takim jaśniała urokiem i wdziękiem, że nie można by nikogo pominąć. Raz bowiem zacząwszy, należało by wspomnieć i o sukni *białej*, zdobnej w falbany wrabiane do cieniu różowego, z ubraniem na głowę z liści zielonych ze złotem; o sukni *białej* Pani W. P., haftowanej w pąsowy sznureczek i przybranej w złoto z prześliczną girlandą z wiśni naśladujących do złudzenia naturę; o *różowej* X. L.; o *białej* Pani P., z falbanami wrabianemi *à la Walter-Scott; niebieskiej* Pani M. P., falbany które otaczały wstęgi niebieskie, zdobne *białemi* ząbkami; a co najważniejsza o *białej* koronkowej *Bruxelskiej*, na *białej* atłasowej z przepyszną zieloną girlandą Pani M., o wytworność której stanął nawet znaczny zakład Pana M. Hr: G., z Panem W., i takowy na korzyść pierwszego roztrzygnięty został. Tualety te są tylko zaledwie cząstką ogółu, bo możnaż było nie zwrócić uwagi na pełną świeżości i nawiasem mówiąc uroku, suknię X. A. L., koloru *białego* z falbanami haftowanemi pełą białą w guście wstążeczek, z ubraniem na głowę z kwiatów *białych*, albo również na *białą* Pani K. *pou de soie* z takąż tuniką przybraną złotem, oraz bertą złotą; dalej na różową Pani A. K. świeżo sprowadzoną z *Paryża*, lub *białą* Pani R. naszywaną w axamitny desseń, i *czarną* koronkową na *białej* X. R., przy których prześlicznie odbijały ubrania z makówek *pąsowych*. Trudno także pominąć i *niebieską* Hr. P. z falbanami z *białych* koronek; *dziką* zdobną w *czarne* koronki, Pani B. R., z cudną girlandą z *niebieskich* liści; i *różową* Pani M., z falbanami haftowanemi w kliny. To samo zupełnie moglibyśmy powiedzieć i o sukniach dziewiczych, pomiędzy któremi współzawodniczyły *białe* z *różowemi*, przeplatane będąc gdzie-niegdzie sukniami *niebieskiego* koloru. Tu np. piękną *różową* Panny J., zdobiły falbany z frandzelkami, a na głowie girlanda z róż; tam inną znowu Panny M. P. również *różowego* koloru, śliczne falbany ażurowe, przy której ubranie na głowę stanowiły kwiaty z różowego powoju; tam nakoniec jeszcze *różowę* X. W., falbany w zęby haftowane *białe* i t. p. A ileż to *białych* jak Panny Ł., XX. C., HHr. Z., z girlandami to z trawy, to z kwiatów pąsowych etc. etc. Nieskończylibyśmy zapewnie tego cudnego szeregu, dla tego też raz przestać musimy. Po północy daną była świe-

tna wieczerza, po skończeniu której jeszcze z większą ochotą zajaśniała zabawa trwając aż do rana.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67$^1/_2$; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 60; wartość kuponu kop: 5$^1/_3$.

Dnia jutrzejszego *obiad* Czwartkowy w *Resursie Kupieckiej*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Wesele w Ojcowie*, przywołana została Panna *Damse*. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie wznowiona Komedja *Doktor Medycyny*, i nowa Komedja *Głowa Pana Martin*.

W d. 20 b. m. Ignacy *Sikorski*, lat 33 liczący, w domu pod Nr 638 w służbie za parobka zostający, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończył.

W dniu 15 z. m. w gm: *Domaszewnica* w Pcie *Łukowskim*, Jan *Chlebecz*, poddany *Austrjacki*, sprzedażą obrazków trudniący się, przechodząc po lekko zamarzniętej rzeczce, skutkiem załamania się pod nim lodu, utonął.

W dniu 17 z. m. w m. *Słupcy* Pcie *Konińskim*, Antoni *Polanowicz*, właściciel nieruchomości, lat 67 liczący, spoczywając na furze siana w stodole, tknięty apoplexją, nagle żyć przestał.

Ostatnie wiadomości o *wełnie* z *Anglji*, są dobre. Odbyta w tych dniach licytacja na ten produkt, uskuteczniła się po cenach wyższych o 1 pens na funcie, od aukcji poprzedniej. W r. z. dowozy *wełny* do *Londynu*, *Liverpool*, *Hull*, *Bristol* i *Leith*, wyniosły w ogóle 311,930 wańtuchów (288,611, w r. z.). Konsumpcja tego artykułu była bardzo wielka.

Ameryka. — Z *Kuby* donoszą, że Jenerał-Kapitan wydał nowy dekret zabraniający sprowadzania niewolników, a uwalniający sprowadzanie robotników wolnych. — Wiadomości z *Kalifornji* brzmią zadowalająco; w kopalniach roboty pomyślnie idą; *Indjanie Uttach*, rabując, przebiegają południowe strony prowincji. — Z *Nowego-Yorku* donoszą o dość licznem ale bezbronnem wychodźtwie do *Turcji*, które komitet miejscowy organizuje. (St: Anz.— Jour: de St. Pet:).

Anglja.— Liczba Katolików w *Anglji*, według ostatnich tabell spisu ludności mylnie była podaną, wynosi ona przynajmniej 1,250,000 dusz. — Na giełdzie wszyscy są przekonani, że na przypadek wojny, rządy *Francuzki* i *Angielski* muszą się uciec do pożyczki; *Angielski* zażąda pomocy banku; ów instytut w takim razie będzie musiał umniejszyć i swój portefeil, oraz inne dokonać operacje. Przypuszczenie to długo może utrzymać giełdę w usposobieniu do zniżania kursu papierów. — Z *Lizbony* donoszą pod dniem 29 z. m., że flotta *angielska* musiała wrócić na swe dawne stanowisko; okręt *Desperate* prawie rozbity, stoi pod zamkiem *St. Jean d'Acre*, naprawiono na prędce. Admirał majtkom zabronił udawać się na ląd, a zakaz ten wywował wiele niechęci; już i tak przyszło prawie do wybuchów niekarności, że flottę wysyłano na morze w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia, przezco majtkowie nie mogli kupić na lądzie dodatków, jakiemi w tym dniu obiad swój powiększają. (Neue Pr: Z.—Jour: de St:P.)

Austrja. — U dworu wkrótce rozpoczną się zwykłe bale dworskie.— Hrabia Walenty *Esterhazy*, przychodzi do zdrowia. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 18 Stycznia.*— Cesarzowa z powodu rozdawania nagród w szkole rzemieślniczej dorosłych, zwanej szkołą *Turgot*, trzem najlepszym uczniom darowała xiążeczki kassy oszczędności.— Dzienniki ogłaszają nowy list P. *Soulé*, syna, w kwestji jego pojedynku z Xięciem *Alby*, prostujący niesmacznie i nudno niektóre fakta mylnie poprzednio podane. W skutek zbytnich rozpisywań, cała ta sprawa z początku ciekawa, spospolitowaną została. — Wkrótce zaciągnięte być mają druty telegrafu elektrycznego, który połączy *Genuę* z *Korsyką*, *Sardynją* i *Afryką*; drutów tych będzie 18. Dziś komunikacje pomiędzy temi stronami a stałym lądem *Europy*, tylko raz na tydzień mają miejsce. — Wczoraj pomiędzy 3cią a 4tą na *Polach Elizejskich* jakiś człowiek bardzo dobrze ubrany, robił ciekawe doświadczenie. Puścił on się wielką aleą, z szybkością niezmierną z aparatem, składającym się z paruset pęcherzy napełnionych w $^4/_5$ gazem wodorodnym, i objętych siatką jedwabną. Całość stanowiła prawdziwy balon nie dość silny, by unieść owego Pana w górę, ale neutralizujący prawie trzy czwarte ciężaru. Aparat ten przyczepiony był rzemieniem do pasa pod ramionami. Tak robiąc skoki po 5 do 6 metrów, w obec zdziwionego tłumu obiegł ów człowiek *pałac kryształowy*, i oddalił się. Gdybyśmy nie ulegali powszechnemu prawu ciężkości, nasz chód byłby nader szybki przy wielkiej sile muskularnej, jaką ludzi natura obdarzyła.— Krążące tu pogłoski w d. 5 b. m. o uruchomieniu wszystkich sił wojennych *Rossji*, i artykuły wojownicze *Timesa*, przyczyniły się do zniżenia kursu papierów na giełdzie. (Ind: Bel:.— Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja. — Królowa wstała już w dniu 12, ale jest jeszcze zbyt słabą, by mogła się zajmować sprawami publicznemi. — Rząd z prowincji ciągle zadowalające otrzymuje wiadomości; spokojność wszędzie panuje.— Xięztwo *Montpensier* wyjechali już do *Sewilli*. (Schles: Ztg).

Turcja. — Wiadomości, że *Porta* zatwierdziła propozycje Mocarstw pośredniczących, wielkie obudziła wzburzenie między licznemi wychodźcami w *Widynie* i w *Ruszczuku*; sztab *Omera* Baszy głośno mówił o zdradzie. — Odwołano pogłoskę o śmierci *Izzeta* Baszy, Komendanta *Belgradu*.— Do *M. Chronicle* piszą z *Adryanopolu*, że tam ścięto jakiegoś *Turka*, który dowodził publicznie, iż nie *Mahomet* a JEZUS CHRYSTUS jest prawdziwym Prorokiem. Sąd przed wydaniem wyroku, nakłaniał obwinionego do cofnięcia swych wyrazów, ale skazany wytrwał w swojem. — W proklamacji do ludu Rząd *Turecki* wyłuszcza powody, które go skłoniły do przyjęcia propozycji Mocarstw; dodaje że to przyjęcie zatwierdzonem zostało *fetwą Szeika ul Islam*, najwyższego organu religijnego i podpisem Sułtana; kończy oświadczeniem, że ani pokój ani rozejm jeszcze zawartemi nie zostały, i że wy-

słano rozkazy do Dowódców armji *Rumelijskiej* i *Anatolskiej*, by działań swych nie wstrzymywali. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — Sławna śpiewaczka Anna *de Lagranż*, winna przypadkowi swoją świetną karjerę artystyczną. Od natury obdarzona charakterem cichym i łagodnym, zamiłowana w tem szczęściu, które życie skromne pędzone na łonie rodziny przynosi w udziale, nigdy nie myślała wyjść po-za obręb świata, któremu poświęciła się z całem czuciem dziewiczego przywiązania. Los zrządził inaczej. Pewnego razu, zebrało się liczne towarzystwo w domu jej rodziców, zamożnych obywateli... a na usilne prośby gości, młoda dziewica siadła do fortepjanu, uderzyła pierwsze akkordy, poczem stopniowo puszczała wodze swoim głosem, który zabrzmiał wkrótce melodją czarującą. Śród powszechnego zachwycenia słuchaczów, przystąpił do młodej śpiewaczki, jakiś mężczyzna w średnim wieku, czoła wyniosłego, jenjalnego, rysów twarzy szlachetnych; długie włosy spadały niedbale na jego ramiona; na twarzy jego bladej, pochudłej, odbijał się wyraz wzruszenia. Bratersko podał dłoń dziewicy, i wieszczym powiedział tonem: »Pani będziesz wielką śpiewaczką!.... pierwszą w świecie!... przewyższysz tych wszystkich wirtuozów, którzy wiele robią rozgłosu swoim imieniem, ale nie posiadają ani jednej skrytego natchnienia, które płonie w jej śpiewie! Poświęć się Pani swej sztuce z całą siłą młodzieńczego zapału, a zapewnisz sobie najświetniejszą przyszłość. Proszę pamiętać na moje słowa." Lica młodej dziewicy pokryły się szkarłatem, pierś jej biła od gwałtownego wzruszenia; łagodna, skromna jak prawdziwy talent, nie śmiała podnieść oczów na nieznajomego. Matka jej ucieszona tą przepowiednią, z skwapliwością przybliżyła się do niego, i z czułością dziękując mu za jego życzenia, zapytała nieśmiało o imię. »Franciszek *Liszt*", odpowiedział, i znikł w tłumie gości. Zbieg okoliczności zrujnował majątek rodziców Pani *Lagranż*, ona wystąpiła na scenę, a cała *Europa* potwierdziła słowa *Liszta*.— Ktoś na ostatniej *maskaradzie*, spotkawszy eleganta z *oślą* głową (maskę), powitał go ściśnieniem za rękę, na co osioł rzekł z grzecznością: »Ach jakiż to zaszczyt dla mnie, że ściskasz za rękę takie bydle jak ja." »Ej mój kochany", odrzekł witający, »małoż to trzeba w życiu ściskać bydląt, nawet bez masek."

SZARADA.

Pierwszych wstecznie poszukaj pomiędzy wagami,
Pierwsze trzecie są pewno między zwierzętami,
Drugi potrzebny bywa przy każdej budowie,
Wszystkie że nas bogacą, to każdy z was powie.
(Zeszła Szarada *Przepiórki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechomski Woje: Oby: z Czermna nr 1352; Czarnowski Ludgard Ob: z Radzymina nr 2304; Glinojecki Fran: Oby: z Szyjki nr 1820; Karski Mścisław Oby: z Stromca nr 410; Nejdhard Borys b. Pułko: Gwardji z Bałdrzychowa nr 1574; Szindler Ant: Ob: z Staropola na 603; Turski Ant: Sędz: Pokoju z Kleczewska nr 476. — Adamski Tom: Ob: z Zgierza nr 608; Grenzid Krysz: Pastor Angiel: z Moskwy nr 634; Potocki Wikt: Oby: z Lublina nr 476.

Wyjechali: Aronowicz Szulim, i Alter Berek Kup: do Petersburga; Bóbr Teod: Radca Stanu do Gub: Wołyńskiej; X. Jarmuszkiewicz Prałat do Kłobucka; Szrejman Benjamin Kup: do Berdyczowa; Witkowski Podpułko: do Nowogeorgiewska. — Biernacki Leop: i Buszyński Jan Oby: do Lubieńca; Chwalibóg Stefan Ob: do Piotrkowic; Jabłonowski Tom: Ob: do Gowarczowa; Łagoda Podpułko: do Pułtuska; Xżę Wasilczykow Bazyli Sztabs-Rot: do Peterburga.

Przyjechali koleją żelazną: Eberlin Piotr Kup: z Lipska nr 603; Kasztan Hejman Kup: z Poznania nr 634; Moser Gustaw Kup: z Berlina nr 1776; Mondschejn Józ: Kup: win z Krakowa nr 2481.— Grinbłat Hersz Komis: Kup:, Hanna Mordka Kup:, i Maliniak Ber Kup:, z Krakowa nr 1079; Nelken Szym: Kup: z Wiednia nr 477; Pozner Jak: handl: z Krakowa nr 2245; Sokolnicki Mich: Ob: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Anczyc Zygm: Art: Dram: do Krakowa; Müller Jan-Fryd:, i Schneppe Jan-Aug: Kup: do Szczecina.— Dawidsohn Józ: Kup: do Lwowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 2.
TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Pana *Geraldy*. *Zuch mimo chęci*. *Tańce Perskie*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.